



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 41 (736) 15 października 2017 r.

Różaniec do Granic



Nowy kościół w Wetlinie

„Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy...”

Kolejny raz przemawia do nas ewangelista Starego Testamentu, wielki prorok Izajasz. Z mocą głosi Boże orędzie (25,6-10a). prowadzi nas na górę, jakby chciał powiedzieć, że za chwilę będzie dziać się coś niepojętego, coś wzniosłego. Wychodząc „na górę” trzeba się trochę zmęczyć, ale z góry widzi się inaczej. Spojrzenie z góry jest dużo szersze, wznioślejsze. Prorok zaprasza nas na mesjańską ucztę. Opisuje obfitość pokarmów jakie znajdują się na biesiadnym stole. Samo ich wyliczenie jest zachęcające, aby tam się wybrać. Tam jest centrum religijne, tam na ucztę zaprasza sam Bóg, który jest Królem wszystkich. Tam zawiązana jest wspólnota wszystkich ludów i narodów.

Na taką ucztę zaprasza nas także sam Pan Jezus. Przez swoje sługi mówi do wszystkich: „Powiedźcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę;

woły i tucze zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę” (Mt 22,1-14). Skoro jest to zaproszenie na ucztę, to tam nie będzie miejsca na smutek, dręczący niepokój, codzienne udreki. Tu na ziemi jest to niemożliwe, ale tu jest zapowiedź wiecznej szczęśliwości, ucztę w pełnym wymiarze. Trzeba tylko zaufać Panu: „Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze”. Kierując się nadzieją, niczym kompasem, będziemy mogli zaśpiewać wraz z psalmistą: „Po wieczne czasy zamieszkać u Pana”. Pan Bóg owo niewysłowione szczęście obiecuje nam w wydłużonej perspektywie; w perspektywie wieczności. Jakież głęboki jest ten Psalm 23, pełen nastrojów, piękna pasterskich krajobrazów,

gdzie Bóg ukazany jest jako Pasterz troszczący się o swoje owce. Z Bogiem łatwiej się żyje, chociażby nasuwało się wiele przeciwności życiowych: „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną”. I znowu trzeba powtórzyć: „Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy...”. Ten psalm tchnie nadzieją, że największym szczęściem człowieka jest być blisko Boga, przebywać w Jego obecności. O tym mówią nam święci, których w tym tygodniu jest wielu: Ignacy Antiocheński, Łukasz ewangelista, Jerzy Popiełuszko, Jan Kanty, Jakub Strzebię. W ich życiu Pan Bóg był na pierwszym miejscu, On był ich pasterzem. Oni wcielili w swoje życie treść tego Psalmu 23(22). Sięgam do egzegezy ks. kard. Gianfranco Ravasio, współczesnego biblisty światowej sławy, który powołując się na opinie innych



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	Różaniec do granic.....8
	10. rocznica śmierci ks. prałata Peszkowskiego.....4	LECTIO DIVINA.....12
	Wetlina – Różaniec do Granic.....6	„Dwie Korony”.....15
	Ratuj Różańcem Polskę i Świat.....7	Ogłoszenia i intencje.....16



przycacza definicje czy określenia dla tego psalmu: „Jeden z najbardziej wyszukanych tekstów Psalterza” (...), „jedna z najbardziej pobożnych modlitw starego przymierza” (...), „perła Psalterza, w której pobożność i poezja są sobie równe, a słodycz i duchowość niedościgłe” (...), „jedna z najbardziej uroczych idylli (...), podobna do chłodnego strumienia, który spływa po piasku złożonym promieniem słońca” (...), „słowik psalmów (...), którego śpiew wypełnia przestrzeń całego świata radosną melodią, najpiękniejszą, jaką można stworzyć. Błogosławiony niech będzie dzień, w którym ten psalm się narodził!”. Skoro pod adresem tego psalmu pada tyle przepięknych określeń, głębokich i trafnych, choć w tym przypadku w sferze literackiej, bez wchodzenia w analizę teologiczną, to warto sięgać do tego psalmu, czytać go po wiele razy, zagłębiać się w jego treść, uczynić swoją codzienną modlitwą.

Na kanwie tego psalmu pewnie poeci różnych narodowości i kultur, próbowali naśladować jego treść. I znowu za wspomnianym Księdzem Kardynałem przytoczę wiersz hinduskiego poety Tukarama, aby oddać ducha psalmu, który dziś jest śpiewa-

ny w kościele:

„Dokądkolwiek bym poszedł, Ty jesteś towarzyszem, który trzyma mnie za rękę i mnie prowadzi.

Na drodze, którą idę, Ty jesteś moim jedynym wsparciem. U mego boku niesiesz mój bagaż. Jeśli idąc, zbłądzę, Ty wyprostujesz mą ścieżkę. Złamałeś moje opory, o Boże, popchnąłeś mnie naprzód. A teraz Twoja radość przenika mnie i otacza, i jestem jak bawiące się dziecko”.

Tu można odnaleźć, jakby dalekie echo tego psalmu, w naszej pieśni: „Być bliżej Ciebie, chcę...”. Blisko Pana, naszego Pasterza, byli święci. Jest każdy z nas, jeśli jest w stanie łaski uświęcającej, jeśli ma przezroczyście sumienie, to wtedy za św. Pawłem może powiedzieć: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,12-14.19-20).

Czuając się zaproszonym na ucztę, którą jest Eucharystia, trzeba coś przynieść, trzeba rozradować się w duchu, śpiewając pieśni czy powtarzając choćby refren psalmu responsoryjne-

go. Gdzie jest uczta, tam jest radość. W innym miejscu, w innej sytuacji, zachowamy się inaczej, stosownie do okoliczności: „Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku”. Taką wielość sytuacji można odnaleźć i w tym psalmie.

Nie powinniśmy odmawiać zaproszenia na ucztę, na Eucharystię, na „łamanie Chleba”, na Mszę świętą. Zaproszenie jest wystosowane, ale niejednokrotnie bywa, że „ci nie chcieli przyjść”. To zaproszenie kierowane jest głównie na niedziele i święta, choć wielu korzysta z codziennego zaproszenia, umacniając się słowem Bożym i Chlebem dającym życie wieczne. Nie odmawiajmy Panu, który nas zaprasza, gdyż to sprawia Mu ból, niezrozumienie, a czasem może nawet lekceważenie. Od ambonki i ołtarza stale płyną zaproszenia. Skorzystanie z niego zależy jednak od temperatury serca i wiary. Stale jest okazja, aby rozpalać swoje serca żarem miłości Boga, stale trzeba coś dokładać do tego „paleniska” miłości.

Ks. Andrzej Skiba

10. rocznica śmierci ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego (8 października 2017 roku)

W dniu dzisiejszym spójrzmy na dwa tematy. Pierwszy temat wynika z dzisiejszych czytań mszalnych, a w drugim nawiąże do 10. rocznicy śmierci ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego.

1. Kościół winnicą Pańską

Ujmujący jest obraz Kościoła ukazany nam w dzisiejszym pierwszym czytaniu oraz w Ewangelii. Kiedy bywamy za granicami naszego kraju, gdzieś na południu Europy czy w Ziemi Świętej, spotykamy winnice. Najczęściej są położone na najbardziej ułoneczonym stoku, pięknie utrzymane, aby mogły owocować, żeby było wielogatunkowe wino. Winnice są też i w naszym kraju, głównie na Zachodzie. Właściciel winnicy biblijnej (Iz 5,1-7) włożył wiele wysiłku, aby jego winnica przynosiła obfite owoce, bogate kiście skąpane w słońcu. Wpierw musiał przewidzieć, gdzie można ją usytuować – „na żyznym pagórku”, potem trzeba było oczyścić teren z kamieni, zbudować wieże, tłocznię, bo tylko wtedy można będzie się spodziewać, że zaowocuje. Ale „ona cierpkie wydała jagody”.

„Cierpkie jagody”. Odniesmy tę pieśń o winnicy do Kościoła, a tym samym do nas samych. Kiedy patrzymy na dzieje Kościoła można znaleźć wiele „cierpkich jagód”. W świecie swoje korzenie głęboko zapuściła już masoneria. Jakie ma cele, to każdy z nas powinien wiedzieć: zniszczyć cywilizację łącińską. W prasie można wyczytać czy też wysłuchać czy nierozzerwalność małżeństwa nadal istnieje, bo dzisiejsi prorocy mówią, że skończył się czas, kiedy to „Roma locuta, causa finita” – „Rzym powiedział, sprawa skończona”. Dzisiejsi demoralizatorzy głoszą, że nie ma nic stałego, że wszystko można przegłosować, oprotestować, bo jest demokracja. W prasie można znaleźć takie hasła: progresywizm, liberalizm, dialogizm, aggiornamento, feminizm, aktywizm, ekologia, lewica, antropocentryzm, postępy, LGBT, humanizm, demokracja...¹. To rodzaj kolaboracji z „wrogami Kościoła”. Ileż razy dziś można

usłyszeć pytanie: czy nierozzerwalność małżeństwa nadal obowiązuje? Czy żyjąc w nowym, nieformalnym związku można przystępować do Komunii świętej? Nastął czas rozmywania fundamentalnych pojęć. Pisze ks. kard. Robert Sarah: „Cudzołóstwo już nie istnieje, są tylko ludzie, którzy żyją razem, ponieważ się kochają; kochać spontanicznie i szczerze, według własnych subiektywnych upodobań i tendencji nie jest już grzechem. W ten sposób rozumuje się dzisiaj również wewnątrz Kościoła katolickiego”².

„Cierpkie jagody” wydała reformaacja, której pięćsetną rocznicę obchodzą głównie protestanci. Ci, którzy „czują” Kościół zastanawiają się: więcej przyniosła szkód czy korzyści?³.

My zaś, którzy stanowimy wybraną Winnicę Pańską, trzymajmy się wiernie Ewangelii i nauki Kościoła. Nowinki religijne zawsze były i będą, a Pismo Święte trwa niezmiennie podając nam fundamentalne podstawy naszej wiary.

2. Dziesiąta rocznica śmierci ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego

Ksiądz prałata Zdzisława Peszkowskiego mieliśmy okazję nieraz gościć w naszym kościele, podobnie jak i nasi Harcerze, którzy noszą jego imię.

Nawiążę do jego ostatniego pobytu w Sanoku, w naszym kościele, na swój spóźniony, złoty jubileusz kapłaństwa, a potem na spotkanie z harcerzami.

13 czerwca 2004 roku, przeżywalismy w naszej parafii złoty jubileusz kapłaństwa ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, naszego Rodaka, mieszkającego w Warszawie. Wszystko było przygotowane, przyjechali goście, ale... zabrakło Jubilat. Zachorował. Znalazł się w szpitalu, w Aninie. Po opuszczeniu szpitala dał znać, że przyjedzie do Sanoka, bo ma do spłacenia swojemu miastu dług wdzięczności. I przyjechał w sobotę, 13 listopada, w dzień typowo listopadowy, brzydki, deszczowy. O godzinie 18:00 stanął do koncebry, podczas której wygłosił kazanie. W kościele była spora gru-

pa harcerzy i to głównie do nich skierował Jubilat swoje słowa. O czym mówił?

Wyraził swoją wielką radość, że może stanąć „w swoim Sanoku”. – „cieszę się, że jestem z Wami!”, to jakby słowa na powitanie. Kiedy podjął decyzję, że przyjedzie do Sanoka, to myślami był już parę dni wcześniej. Wzruszył się na widok sceny Przemienienia, którą nieraz ogląda i kontemplanuje w bazylice św. Piotra, w Rzymie. U nas, w głównym ołtarzu, jest dobra kopia tego obrazu. Wy tłumaczył wszystkim, że nie mógł do nas przybyć w czerwcu, bo będąc w Watykanie, u Ojca Świętego, a którego prosił o pobłogosławienie „Golgoty Wschodu”, po powrocie do Warszawy zachorował.

W kazaniu często powtarzał: „jesteś nieśmiertelny!” zadawał nam, i samemu sobie pytanie: Kim jestem? Jak żyć? Na to pytanie starał się dawać odpowiedź bł. Stefan Wincenty Frelichowski, patron Harcerstwa Polskiego – konkludował. Nawiązywał wtedy do listopadowych czytań mszalnych:

„Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień...” – to słowa Ewangelii. Prześladowanie chrześcijan. Gdy chcesz być chrześcijaninem – z mocą podkreślał Ks. Jubilat – musisz być przygotowany na prześladowanie, musisz być gotowy do dawania świadectwa. Musisz być gotowy do ponoszenia ofiary, aby pozostać wiernym Panu Bogu. Dziś wiernych się prześladowuje, szydzi się z nas, że idziemy jasną, prostą drogą wskazaną przez Chrystusa. Co dziś Wam powiem, tak od serca, tak na fest, ja stary ksiądz, który ma już 86 lat? Słuchajcie, to wielka tajemnica – wyciszał swoim głosem. – Każdy z nas od momentu przyjścia na świat jest nieśmiertelny, nachylony na wieczność. Już nigdy nie umrę, od chwili gdy przyszedłem na świat! Z tą świadomością łatwiej się żyje. Tak mówił nam, młodemu ludziom ks. Rabczak, katecheta: Pamiętaj, jesteś nieśmiertelny. Jesteś dziec-

kiem Bożym. Jego pragnieniem było i jest nasze zbawienie, pragnienie, abyśmy byli w niebie. Zrozumcie, że wszyscy jesteście nieśmiertelni”. – Tu zachęcał harcerzy, aby powtarzali za nim te ważne słowa: „Jestem nieśmiertelny! Jestem dzieckiem Bożym!” Siłę na drogę do wieczności daje nam Msza święta, podczas której spożywamy Pokarm dający życie wieczne. A gdy coś pokręć – mówił dalej Jubilat – żyję po głupiemu, to On odpuszcza mi grzechy! Miłosierny jest Pan! To Jego wielka tajemnica.

Trzeba nam pragnąć być wielkim, jak św. Kazimierz Królewicz, wielki czciciel Najświętszego Sakramentu i Matki Najświętszej, jak św. Stanisław Kostka i tylu, tylu innych... Pamiętaj od rana – daje Ksiądz Prałat wskazówkę jak żyć – jesteś dzieckiem Bożym, człowiekiem nieśmiertelnym, żyj mądrze, po Bożemu! Jestem dzieckiem Bożym i nie mogę żyć głupio! Zdobywać się na autentyczną świętość. Pytał jakby zaczepnie: Chcesz się coś dowiedzieć od tego starego Księdza? Moim pragnieniem jest, aby wszyscy Sanoczanie, mogli się kiedyś spotkać w niebie! Pamiętaj: - Jestem nieśmiertelny! Będę żył na wieki. Będę wśród **Świętych Obcowania**. Nie pójdę na ulgową taryfę życia. W niebie mam przygotowane mieszkanie, Ojciec nas wszystkich... Pragnieniem mego serca jest być w niebie! – to jakby duchowy testament – świadectwo Kapłana dojrzałego. To wskazówka dla nas wszystkich. – Powtarzajcie za mną, zachęcał: Panie Jezu, z całego serca Cię proszę, żebym zrozumiał, że ja mam być w niebie!

Mam nadzieję, że takie przesłanie pozostało w pamięci wszystkim obecnym na tej niedzielnej, choć w sobotę sprawowanej, Eucharystii.

A potem odbyło się spotkanie Księdza Prałata z harcerzami w Domu Harcerza. Gospodynią spotkania była druhna Hufca Ziemi Sanockiej, p. Krystyna Chowaniec. Spotkanie rozpoczęło się od zapalenia świec na świeczkowisku. Zrobiło się swojsko, po harcersku. Ksiądz Prałat, który był Kapłanem Harcerstwa Polskiego na Uchodźstwie, wspominał o swoich kontaktach z harcerzami po całym świecie, o swojej wojennej tułaczce, ze szczególnym uwzględnieniem pobytu w Iraku, gdzie rozbił notatki ze swojego tam pobytu, a potem publi-

kował w książce „Zapiski wojenne z Iraku”. Tę książkę przekazał naszym harcerzom.

Jego gawędy trwałyby prawie w nieskończoność, a szczególnie wspomnienia ze spotkań z Prymasem Tysiąclecia, kardynałem Stefanem Wyszyńskim, którego czule nazywa „Ojcem”, i taki jest tytuł jego kolejnej książki, którą przekazał sanockim harcerzom zachęcając do przeczytania. Atmosfera była radosna, przyjemna, pełna humoru, sytuacyjnego dowcipu.

Wielką radością naszego Dostojnego Gościa były wspomnienia zaślubin Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju z Matką Bożą, na Jasnej Górze, w dniu 4 sierpnia 2004 r.

Wspominał też ks. Z. Peszkowski, że patronem Harcerstwa Polskiego jest bł. ks. phm. Stefan Wincenty Frelichowski. Ksiądz Prałat podarował naszym harcerzom dwa portrety Patrona kreśląc jego krótki życiorys. To człowiek, który nigdy nie mówił „chciałbym”, ale „chcę!”. To człowiek o zdecydowanej postawie i silnej woli. Nasi harcerze wielokrotnie powtarzali za Księdzem. Prałatem, słowo: „CHCĘ”. To powinno być wyróżnikiem każdego harcerza. Jan Paweł II w czasie pobytu w Toruniu, 7 czerwca 1999 r., mówił: „Zwracam się do całej rodziny polskich harcerzy, z którą nowy błogosławiony był głęboko związany. Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędown-

ikiem pokoju i pojednania”.

Harcerze młodszy i starsi, których także przybyło немало, mieli doskonałą okazję do przypomnienia sobie zasad harcerskich, a nawet pięknych, choć trudnych kart z historii Polski. Potem były jeszcze pamiątkowe zdjęcia, autografy, rozmowy, wspomnienia... i nawet nie spostrzegaliśmy, że dwie godziny tak szybko przeminięły.

Czuwaj! – to ostatnie słowo na rozstanie, bo jutro niedziela i Ksiądz Prałat celebrował Mszę świętą oraz wygłosi kazanie z okazji setnej rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

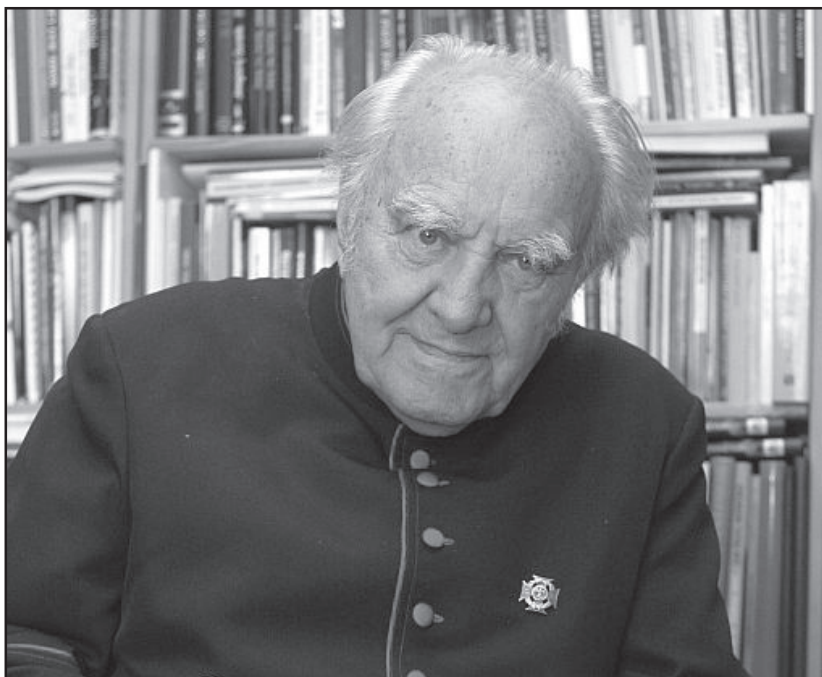
Księżo Prałacie! Dziś już nie musisz się nigdzie śpieszyć. Odpoczywaj w pokoju, bo jesteś nieśmiertelny. Amen.

Ks. Andrzej Skiba

¹ K. Gędek, Uwaga: „katolicki intelektualista”!, w: Polonia Christiana, nr 58, wrzesień – październik 2017, s. 10-12.

² Kard. R. Sarah, Plusy, 23 września 2017, wykład na Forum Duszpasterskim w Poznaniu, w: GN, nr 39, z dnia 1 października 2017, s. 8; zob. także: K. Kratiuk, Reformy głośne i ciche, w: Polonia Christiana, nr 58, wrzesień – październik 2017, s. 20-22.

³ Prof. John Rao z nowojorskiego Uniwersytetu Świętego Jana w rozmowie z Krystianem Kratiukiem, Nie reformacja lecz deformacja, w: Polonia Christiana, nr 56, maj – czerwiec 2017, s. 20-21.



Wetlina – Różaniec do Granic

Decyzją naszych władz archidiecezalnych, które na miejsce modlitwy, wyznaczyły nam Wetlinę, udaliśmy się autokarem na „Różaniec do Granic”. Pogoda była w kratkę: deszcz, słońce, pochmurno... Najważniejszy był jednak duch i serca otwarte na wspólne spotkanie i modlitwę w intencji naszej Ojczyzny, o pokój na świecie, a szczególnie wielkie wołanie o powstanie z letargu duchowego, o uświadomienie sobie kim jestem i do czego zmierzam. Było to także wędrowanie do granic naszego serca, aby na jego granicach postawić straż, która będzie nas strzegła przed wrogami duszy. W takiej sytuacji rodzi się pytanie: czy nie jestem niewolnikiem jakiegoś nałogu, który niszczy moją duszę? Każdy grzech, a tym bardziej jakikolwiek nałóg, jest nieprzyjacielem duszy, któremu trzeba wypowiedzieć walkę. Potem, jak się okazało, było to spotkanie modlitewne bardzo ubogacające, bo nawet przyroda i mijane miejscowości, jak choćby wiele mówiąca Dolina Obiecana, przenosiła nas jakby w czasy wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Gospodarze Wetliny, Ojcowie Bernardyni, przyjęli nas bardzo gościnnie, tak w kościele, jak i na plebani. Proboszczem tej parafii jest o. Amadeusz Irzyk, który sam siebie określił jako bieszczadnik, który tu pracuje już 22 lata. Wraz ze swoim współpracownikiem czy bardziej współpracownikami i niewielką liczbą swoich parafian (568 osób), wybudował piękny, nowoczesny kościół tu, na miejscu, oraz w Kalnicy. Kościół w Wetli-

nie został poświęcony dwa tygodnie wcześniej i jest pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego.

Po przyjeździe zgłosiliśmy się do recepcji, do zakrystii, aby zgłosić grupę. Z przyływem czasu coraz więcej osób przyjeżdżało czy to autokarami czy prywatnymi samochodami. Trudno mi powiedzieć ilu było wszystkich uczestników tej modlitwy, ale miejscowy kościół był wypełniony po brzegi, zaplecze i plac przed kościołem, w dużej mierze były zajęte.

Jednak najważniejszy był cel naszego modlitewnego spotkania. Dlaczego zgromadziliśmy się wokół granic naszej Ojczyzny?

Zwykle gromadzimy się po naszych kościołach, gdzie sprawowana jest Najświętsza Ofiara, gdzie udziela się sakramentów świętych. Przyzwyczajaliśmy się jednak do wielkich celebracji na wolnym powietrzu. Są bowiem takie sytuacje, że trzeba wyjść z kościoła i dać świadectwo swojej wiary poza świątynią. Wystarczy wymienić procesje podczas Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (Boże Ciał), pielgrzymki do sanktuariów, modlitwy majowe przy kapliczkach, Drogi krzyżowe ulicami naszych miast czy wiosek, a nawet Orszaki Trzech Króli. Wyjście do granic naszej Ojczyzny stanowiło „żywą świątynię modlitwy”¹.

Sens modlitwy różańcowej „Do Granic” dobrze oddają materiały w tym celu przygotowane: „Chodzi w niej nie tylko o granice naszego kraju, wzdłuż których gromadzimy się na

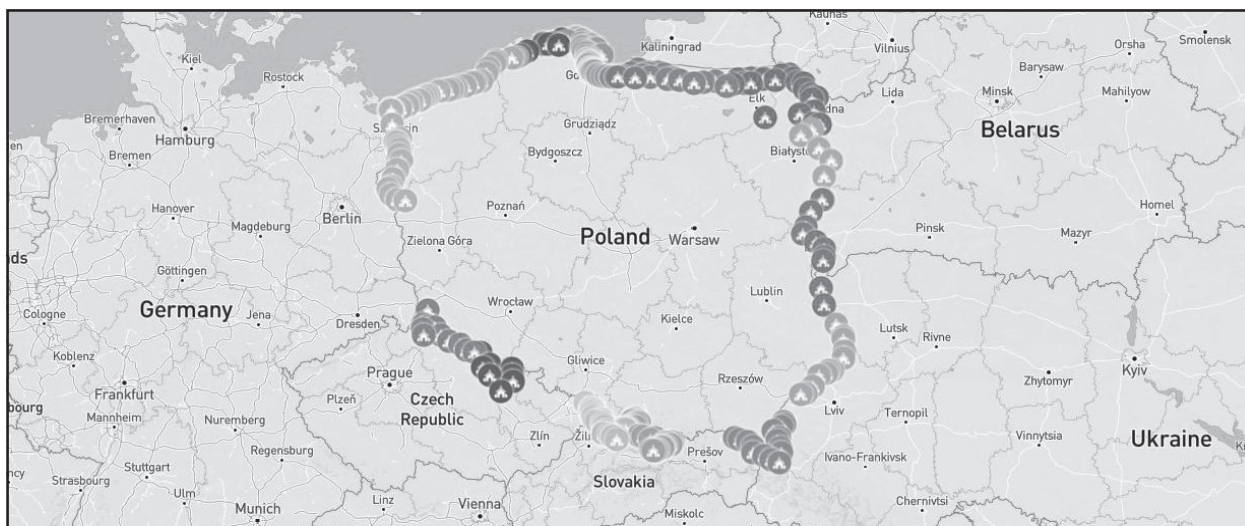
modlitwę, ale także dojście do granic samych siebie, swoich możliwości, swoich lęków, swoich pragnień... Tam, gdzie jest moja granica, granica mojego „ja”, tam dalej ja już nic nie mogę. Tam może już tylko Bóg... Na granicach swoich możliwości odkrywamy że wszystko jest od Boga, że własnymi siłami nic nie możemy, że jeśli żyjemy, to tylko dzięki Bożej łasce; jeśli nadal idziemy, to tylko Bożą mocą. Pod tym względem granice to miejsce otwarcia na Boga i doświadczenie Jego mocy”².

Ciemne siły zła oprotowały ten rodzaj modlitwy, bo zazdroszczą nam, że mamy takie możliwości w wierze, że możemy się wspólnie gromadzić, aby wielbić Boga, dziękować Mu za wszystkie dobrodziejstwa, wspominać wielkie wydarzenia z naszej Ojczyzny i prosić Pana o Jego błogosławieństwo tak nad nami, jak i nad całą naszą Ojczyzną. Ci, którzy wybrali się na „Różaniec do Granic”, mimo nienajlepszej pogody, z pewnością przez długi czas będą wspominać to wielkie wydarzenie wiary i dziękować Duchowi Świętemu, że natchnął świeckich ludzi na ten pomysł.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski, Różaniec do Granic. Pomoce dla duszpasterzy i animatorów, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków - Warszawa 2017, s. 17.

² Tamże, s. 18.



Ratuj Różańcem Polskę i Świat



Archidiecezja Przemyska włączyła się w ogólnopolską akcję modlitewną pod nazwą „Różaniec do Granic”. Wielka modlitwa rozpoczęła się 7 października 2017 roku w dzień Święta Matki Bożej Różańcowej, na zakończenie obchodów setnej rocznicy Objawień Fatimskich. Pierwsza sobota października była jednocześnie przededniem setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

O godzinie 8:30 wyruszyliśmy z Sannoka do kościoła stacyjnego pw. Miłosierdzia Bożego który znajduje się w Wetlinie. Naszym opiekunem duchowym był ks. dziekan Andrzej Skiba. Wraz z nami pielgrzymowali uczniowie z Jednostki Strzeleckiej. Nasza podróż pomimo przelotnego deszczu przebiegała bardzo radośnie. Przed dojazdem do Wetliny zza chmur wyszło słońce i zobaczyliśmy na niebie bardzo ładną tęczę, co było wprost nieprawdopodobne, ale prawdziwe (cudowne).

Miejscowy wikariusz o. Bernardyn Paweł Furmanik przywitał nas o godzinie 10:30. Pół godziny później

rozpoczęła się Msza Św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. dziekana Andrzeja Skiby. Słowo Boże wygłosił o. Amadeusz Irzyk, który jest proboszczem tej parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Po Mszy Świętej ok. godziny 12.00 odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja.

Po zakończonym nabożeństwie ok. godziny 12:45 zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek. Każdy mógł coś zjeść. Do wyboru było szereg potraw: pyszny żurek, pożywny bigos, drożdżówki, ciasto domowego wypieku, a także kawa i herbata. Miejscowi parafianie przygotowali dla nas bardzo dużo pysznych posiłków za co serdecznie dziękujemy.

O godzinie 13:30 wyruszyliśmy do strefy modlitwy znajdującej się na Przełęczy Wyżnej, oddalonej od Wetliny o 6 km. Przed godziną 14:00 rozpoczęliśmy wspólną modlitwę. Słowo wstępne wygłosił wikariusz o. Paweł Furmanik. Kolejnym etapem pielgrzymki była modlitwa różańcowa.

Dwie części różańca Św. tj. radosną i światłą odmawialiśmy będąc zwró-

ceni do wnętrza naszego kraju w intencji naszej ojczyzny. Część bolesną i chwalebną odmawialiśmy będąc zwróceniem „twarzą do świata”, błagając o ochronę, pokój i nawrócenie. My pielgrzymi z sanockiej Fary odmawialiśmy część bolesną różańca świętego.

Jeszcze kilka słów o świątyni pw. Miłosierdzia Bożego w Wetlinie. Gospodarzami na tym terenie są Ojcowie Bernardyni. OO. Amadeusz Irzyk pracuje w Wetlinie od 1996 roku. Choć urodził się koło Krakowa to już 22 lata mieszka w Bieszczadach i jest proboszczem kościoła, który sam zaprojektował. Kościół ten dwa tygodnie temu został oddany wiernym. Żyrandole i krata zabezpieczająca wejście do Świątyni zostały wykonane przez fachowców z Grodziska k. Leżajska.

Parafia w Wetlinie liczy około 500 osób i swoim zasięgiem obejmuje miejscowości Kalnica, Smerek i Strzebowski. Warto odwiedzić Wetlinę wybierając się w Bieszczady.

*Róże Różańcowe
Janina Kaczmar*



Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Pielgrzymka
do
KOMAŃCZY
07 października 2017 r.**

**Różaniec Do Granic
– modlitwa różańcowa dookoła Polski**

W programie:

- g. 7.30 - wyjazd z Sanoka,
- g. 8.20 – nawiedzenie Klasztoru SS Nazaretanek w Komańczy,
- g. 10.30 - spotkanie w kościele pw. św. Józefa w Komańczy,
- g. 11.00 - Msza Święta, g. 12.00 - specjalnie przygotowane nabożeństwo eucharystyczne – adoracja,
- g. 13.00 - ruszamy do stref modlitwy – wolontariusze prowadzą do wyznaczonych miejsc na całej granicy Polski,
- g. 14.00 - Modlitwa różańcowa. Zaczynamy o tej samej godzinie na całej granicy Polski, odmawiamy wszystkie cztery części różańca,
- g. 16:00 - Koniec. Jedziemy do domów, a Błogosławieństwo ogarnia cały świat!

Wyjazd na „Różaniec Do Granic” zorganizował Par. Oddz. Akcji Katolickiej przy parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku.



Czym jest Akcja Katolicka

Akcja Katolicka jest urzędem Kościoła, to znaczy szczególnym miejscem organizowania laikatu, będącego w ścisłej współpracy z hierarchią Kościoła:
– urząd Kościelny wiernych świeckich, należący do fundamentalnej struktury Kościoła
– misja głoszenia Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, – chrystianizacja każdej dziedziny życia, – wspólny front apostolskiego działania Kościoła,

- budowa Kościoła – nie przez zewnętrzną ludzką działalność typu świeckiego, ale przez środki nadprzyrodzone: słowo, sakrament i posługę miłości, – widzenie, ocenianie, działanie – w duchu Ewangelii,
- odrodzenie życia według zasad katolickich w rodzinie i społeczeństwie,
- kształtowanie życia według zasad wiary,
- wzrastanie i umacnianie wspólnoty chrześcijańskiej,
- pogłębienie wiedzy o Jezusie Chrystusie, aby nastąpił świadomy wybór Jezusa Chrystusa jako Pana życia chrześcijanina,
- apostołstwo indywidualne (KPK – apostołstwo powinno przybrać formę Akcji Katolickiej),
- odpowiedź na trendy sekularyzacji, wypierające wartości chrześcijańskie z życia społeczeństwa,
- szkoła życia społecznego. (ak.org.pl)



*Św. Andrzej Bobola
(jeden z patronów Polski i patron Akcji Katolickiej Diecezji Przemyskiej)*

15 LAT Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej



Różaniec Do Granic – modlitwa do granic możliwości

Modlitwa różańcowa dookoła Polski

- w Święto Matki Bożej Różańcowej (ustanowione po wielkiej bitwie pod Lepanto, gdzie flota chrześcijańska pokonała wielokrotnie większą flotę muzułmańską ratując tym samym Europę przed islamizacją),
- w I Sobotę Miesiąca (gdy odprawiane jest Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej, o które prosiła w Fatimie, jako ratunek dla świata),
- w roku 140. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie (jedyne uznane, polskie objawienia maryjne, Matka Boża prosiła tam o pokutę i codzienny różaniec),

- w 100. rocznicę Objawień Fatimskich (wielkie, ciągle aktualne objawienia, w których Matka Boża przekazuje duchowy program dla całego świata),
- w przededniu 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości (Wolność jest nam dana i zadana, tylko w Bogu i tylko z Maryją jesteśmy prawdziwie wolni, niepodlegli).

Tego dnia udamy się na granice Polski i będziemy modlić się na różańcu. Przez tę bezprecedensową modlitwę różańcową, chcemy okazać wierność i posłuszeństwo Maryi, która nieustraszenie wzywa nas do odmawiania różańca. Chcemy też przeproszać i wynagradzać, za wszelkie bluźnierstwa, zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Pragniemy błagać przez wstawiennictwo Matki Bożej o ratunek dla Polski i świata.

Ważne wydarzenia ostatnich miesięcy

Modlitwa w dniu 7 października 2017 roku wpisuje się w ciąg wydarzeń, które z Opatrzności Bożej dokonały się w ostatnim czasie w Kościele i na polskiej ziemi. Ukazują one wyraźnie miłość Boga ku nam i Jego plan wobec nas. Prosimy Boga przez przyczynę Maryi, Matki Bożej Różańcowej, abyśmy nigdy nie utracili wiary, lecz zawsze byli autentycznymi świadkami Chrystusa we współczesnym świecie.

1050 rocznica Chrztu Polski

W Wielkim Jubileuszowym Roku Miłosierdzia przeżywalimy rocznicę wydarzenia, które najgłębiej zdeterminowało bieg historii naszej Ojczyzny i zbudowało naszą tożsamość. W tamtym czasie wypowiadaliśmy modlitwę, która jest niezmiennie aktualna, a nasza obecność na granicach kraju nadaje jej jeszcze głębszego znaczenia.

Światowe Dni Młodzieży

Wyjątkowym wydarzeniem ubiegłego roku było przeżycie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Są one wyrazem wielkiej troski Kościoła o młodych ludzi, którzy coraz mniej wiążą swoje życie z Panem Bogiem. Wielu z nich fałszywie pojmując daną im wolność, daje się pochłaniać, a wręcz zniewalać przez ofertę współczesnego świata. Dlatego ofiarujemy nasz dzisiejszy wysiłek także za nich.

Wielka Pokuta

15 października w Roku Miłosierdzia, wielka rzesza wiernych przybyła na Jasną Górę, by podjąć pokutę i modlitwę przebiegającą za grzechy popełnione przez Polaków. Pielgrzymi prosili Boga, by odwrócił swój gniew i uwolnił nas od konsekwencji naszych nieprawości. Myślą i sercem wracamy do niektórych słów modlitwy tam wypowiedzianej...

Przyjęcie Chrystusa jako Pana i Króla

W wigilię uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w sobotę, dzień maryjny, 19 listopada 2016 roku, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, biskupi polscy wraz z licznie zgromadzonymi wiernymi dokonali uroczystego aktu przyjęcia Chrystusa jako Pana i Króla. .

Ponowienie aktu poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi

W dniu 6 czerwca br. biskupi, zebrani w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem, ponowili akt poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi. Mówili w nim:

Oto mija już sto lat od Twojego objawienia się trojgu dzieciom w Fatimie, gdzie prosiłaś o modlitwę i pokutę za grzeszników oraz o nawrócenie. Dzisiaj stajemy przed Tobą my, polscy biskupi,

duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wierni świeccy i zwracamy się do Twego Niepokalanego Serca, postanawiając rzetelnie odpowiedzieć na Twoją prośbę [...]. Poświęcając się Twemu Niepokalanemu Sercu, pragniemy jak najściślej zjednoczyć się z Tobą, Najświętsza Dziewico, oddając się Chrystusowi – jednemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków”. Z tym aktem oddania, dokonany przez biskupów, łączyło się wielu wierzących w Polsce, a wszyscy byli zaproszeni, aby w święto Narodzenia Matki Bożej, 8 września, ponowić ten akt w parafiach i rodzinach.

Rocznica wyzwolenia naszej Ojczyzny

„Różaniec do Granic” przeżywamy w przededniu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Warto przy tej okazji przypomnieć, że wprowadzenie uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, którą obchodzimy 3 maja, nastąpiło po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Do Niej, jako swojej Królowej, Polacy zwracali się we wszystkich okresach swoich dziejów.

Maryja, Królowa Polski

Za czasów króla Zygmunta III Wazy żył w Neapolu sławny ze swej świętości jezuita, o. Juliusz Mancinelli. Odnaczał się szczególnym nabożeństwem do Niepokalanej i świętych polskich. 14 sierpnia 1608 r. w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ukazała mu się Maryja z Dzieciątkiem Jezus. U jej stóp klęczał św. Stanisław Kostka. Ojciec Juliusz nigdy nie widział Matki Bożej w tak wielkim majestacie. Pragnął pozdrowić Ją takim tytułem, jakim jeszcze nikt Jej nie uczcił. Wtedy Maryja powiedziała: „Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiłą miłością do Mnie płoną jego synowie”. W krótkim czasie potem, za pozwoleniem swych przełożonych, którzy objawienie to zbadali, o. Mancinelli przekazał tę radosną wiadomość ks. Piotrowi Skardze i jezuitom w Polsce. Oni z kolei donieśli o tym królowi. Ojciec Juliusz miał już 72 lata, kiedy objawiła mu się Matka Boża, lecz pomimo swego podeszłego wieku postanowił odwiedzić ten kraj, który Maryja szczególnie umiłowała. Wybrał się więc piechotą do Polski. 8 maja 1610 r. doszedł do Krakowa, gdzie był entuzjastycznie witany przez króla i wszystkie stany. Swoje pierwsze kroki skierował do katedry wawelskiej. Tutaj ponownie ukazała mu się Maryja w wielkim majestacie i powiedziała: „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką Tego Narodu, który jest mi bardzo drogi, więc wstawiaj się do Mnie za nim i o pomyślność tej ziemi błagaj Mnie nieustannie, a Ja będę ci zawsze, tak jak teraz miłosierną”. Na pamiątkę tego wydarzenia mieszkańcy Krakowa umieścili na wieży kościoła Mariackiego koronę. Kiedy w 1655 roku w granice Polski wdarli się Szwedzi, a opuszczony król musiał uciekać poza granice kraju, zrozpaczeni biskupi pisali do papieża: „Zginęliśmy, jeśli Bóg nie zlituje się nad nami”. Wtedy Ojciec Święty Aleksander VII, powołując się na objawienie o. Juliusza Mancinello, odpowiedział: „Nie, Maryja was uratuje, to Polski Pani. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie ofiarujcie. Ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała”. Król Jan Kazimierz, stosując się do rady papieża, 1 kwietnia 1656 r. złożył uroczysty ślub, ogłaszając Maryję Królową Polski. Nuncjusz apostolski Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII, powiedział do hetmana Stanisława Jabłonowskiego: „Szczęśliwe narody, które mają taką historię jak Polska, szczęśliwszego od was nie widzę państwa, gdyż wam jedynym zechciała być Królową Maryja, a to jest zaszczyt nad zaszczyty i szczęście niewymowne, obyście to tylko zrozumieli sami”.

Modlitwa w intencji Ojczyzny

Modlitwa różańcowa odmawiana przez rzesze wierzących Polaków przy granicach Ojczyzny jest również zawierzeniem Maryi, Królowej Polski, Matce Bożej Różańcowej, dalszych losów naszego kraju, Europy i świata.

Wspólna modlitwa nazwana „Różańcem do Granic” jest inicjatywą ludzi świeckich. Przekonali oni do niej wiele osób i wspólnot miłujących modlitwę różańcową. Zwrócili się też z prośbą o akceptację i błogosławieństwo do biskupów. Konferencja Episkopatu Polski postanowiła pozostawić w gestii biskupów diecezjalnych sprawę włączenia się w tę inicjatywę oraz określenia sposobu jej realizacji w ich diecezjach.

(www.rozaniecdogranic.pl)





Drewniany kościół parafialny, rzymskokatolicki w Komańczy pw. św. Józefa
Parafia została erygowana z terenu parafii w Bukowsku w 1927. Pierwszy drewniany kościół, konsekrowany 30 października 1927, spłonął 22 września 1944 r. Kolejny także drewniany powstał w latach 1949-1957. Parafia obejmuje Komańczę, Dołżycę, Radoszyce i Preluki z kościołami filialnymi w Radoszycach (pw. Matki Bożej Wspomożycielki, dawną cerkiew św. Dymitra) oraz Dołżycy.

Klasztor ss. Nazaretanek w Komańczy

Pośród jodeł wiekowych wędrowiec znajdzie klasztor, który od ponad 80 lat spogląda ze zbocza Birczy na zastępy

świerków salutujących przed nim na baczność. Od wiaduktu prowadzi doń asfaltowa Dróżka, którą lat temu ponad 50 codziennie, podczas internowania (29.10.1955-28.10.1956) z kosturem i różańcem w rękę przemierzał Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński. Napisy zamontowane wzdłuż Dróżki zwracają uwagę pielgrzymom i turystom na wciąż żywą, sercem wyczuwalną tu jego obecność...



Cerkiew Opieki Matki Boskiej w Komańczy - cerkiew greckokatolicka w Komańczy. Świątynia została wybudowana w 1988 r. Jest konstrukcji drewniano-murowanej. Na wcześniej zbudowanej kamiennej podmurówce umieszczona jest wierna kopia drewnianej cerkwi ze wsi Dudyńce koło Sanoka. Jest to pierwsza konsekrowana po 1945 cerkiew w Polsce.

Cerkiew greckokatolicka, zabytkowa z 1802 r.

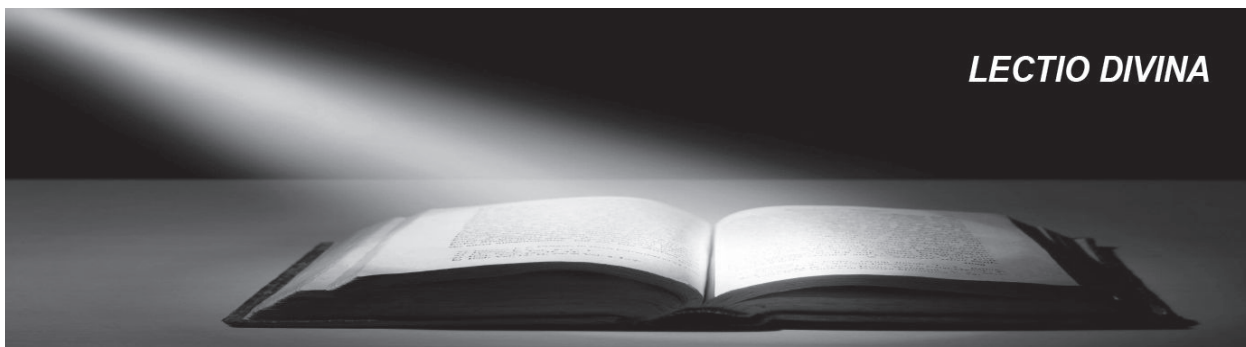
a od 1963 r. prawosławna, w Komańczy spłonęła 13.09.2006 r. Przyczyną było zaproszenie ognia przez turystów (świece). Z pożaru ocalała dzwonnica, krzyż stojący obok cerkwi oraz fragment przedsionka.

Została odbudowana / zrekonstruowana (jest w zasadzie wierną kopią poprzedniej) końcem roku 2008, przez kolejne dwa lata trwały prace wykończeniowe. Pomocy w odbudowie udzieliły m.in. Lasy Państwowe oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uzyskano również dotację z UE. Całość prac (do dnia konsekracji) zamknęła się w kwocie ok. 1,8mln zł. Uroczysta konsekracja nowej cerkwi odbyła się 13.10.2010.



Wspomnienie o śp. ks. Tomasz Grzywnie
Opiekun duchowy pielgrzymek organizowanych przez Par. Oddz. Akcji Kat. przy sanockiej „Farze”. Zmarł niespodziewanie 22 września 2017 r. w wieku 46 lat. Służył naszej parafii ponad 14 lat. Wiele roczników dzieci przygotował do I-szej Komunii Świętej. Był również opiekunem Róż Żywego Różańca i Koła Rodz. Radia Maryja. Zapewne, jeśli by żył, brałby dziś udział w tej wielkiej, narodowej modlitwie różańcowej jaką jest Różaniec Do Granic.

Drogi Pielgrzymie !
Dobrych owoców tej
wyjątkowej
pielgrzymki dla
ratowania różańcem
Polski i świata
życzy organizator:
POAK przy parafii
Przemienienia
Pańskiego w Sanoku
Teresa Stareńczak
tel. 511 513 465



LECTIO DIVINA (Łk 14,25-35)

116. Obowiązki uczniów Jezusa.

”A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: “Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: “Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją zaprawić? Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!”

Lectio (czytanie i zrozumienie Pisma) Istotą bycia uczniem Jezusa jest całkowite danie pierwszeństwa Bogu w swoim sercu. Postawienie Boga na pierwszym miejscu. Tak, jak istotą soli jest jej słony smak, inaczej nie ma sensu jej trzymać, bo do niczego innego się nie nadaje. Szczypta soli zmienia smak całej potrawy. Wystarczy tylko szczypta. Sól sama w sobie jest bardzo drobna. Sama sól nie może stać się potrawą. Dodana, czyni danie zna-

komitym. Bez swego słonego smaku, nic nie jest warta. Nikt nie zwróciłby na nią uwagi. Ze względu na smak stała się cenną. My jesteśmy duszami najmniejszymi. Mamy stawać się „solą”. My nie będziemy wytrawnym daniem królewskim. Ale bez soli danie nie zyska smaku. Chociaż mali, mamy mieć ten wyrazisty „smak”. A „smak” ten nabędziemy, gdy oddamy siebie Bogu, gdy Boga przyjmujemy na tron w swoim sercu.

Jezus mówi „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być Moim uczniem.” W każdym czynie można doszukać się miłości własnej i pychy. Zawsze człowiek szuka siebie. Taka już jest jego natura: wszystko dla siebie, ze względu na siebie. Od tej pory masz wszystko czynić dla Niego i ze względu na Niego. Z miłości do Niego. Nie ze strachu, nie z lęku, czy obaw o przyszłość, ale ze względu na miłość, jaką On ciebie obdarza, a ty chcesz na nią odpowiedzieć. Dopiero wtedy, gdy centrum twego serca zajmie Bóg, twoja „sól” nabierać zacznie słonego smaku.

Ten wybór Boga i posadzenie Go na tronie swego życia, pociągnie za sobą pewne konsekwencje. Bowiem, już nie otoczenie będzie dla nas ważne ale Bóg. Nie sprawy, zdarzenia, sytuacje, problemy czy trudności, ale Bóg będzie zajmował nasze serce. Stąd ta, czasami dla niektórych szokująca, hierarchia wartości. Na samym szczycie Bóg. Nawet nie rodzina, a Bóg. A nasze wybory od tej pory dokonywane będą ze względu na Niego. To przyjęcie takiego prymatu Boga w naszym życiu sprawi, że staniemy się solą ziemi. Jeśli prawdziwie zrezygnujemy z siebie, jeśli naprawdę Bóg będzie dla nas najważniejszy, jeśli z miłości do

Niego zrezygnujemy ze wszystkiego, co do tej pory było dla nas najważniejsze i szczególnie istotne, będziemy nazwani Jego uczniami. Przyjmie nas jako swoich apostołów. Udzieli nam swego Ducha. Da nam poznanie Prawdy i dar świadczenia o Nim samym.

Meditatio (spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego)

Istotą mojego życia winna być rezygnacja ze swego „ja”. Śmierć pragnień, dążeń, przyzwyczajęń, ulubionych rzeczy, spraw, zainteresowań, ambicji, planów tych dalekosiężnych i tych na co dzień nakreślanych, rezygnacja i śmierć z własnego dobrego imienia, dobrej opinii, jaką się ma wśród znajomych, z dochodzenia swoich racji. Jezus ciągle się odwraca, aby powiedzieć coś najważniejszego. Wszystkim bez wyjątku przypomina to samo – to mianowicie, że Jego uczeń powinien Go kochać prawdziwie, z całego serca, bez udawania. Ma Go kochać bardziej niż najbliższe sobie osoby, a nawet bardziej niż siebie samego. Czy ja kocham Jezusa bardziej niż swoje ja? W podążaniu za Chrystusem nie przeszkadza kolor skóry, język, miejsce zamieszkania. Tym jedynym, co naprawdę przeszkadza, jest egoizm, zło, grzech, uwielbianie pieńiędzy, pragnienie sławy i władzy, egoistyczna wolność. Z tego zła muszę zrezygnować. Gdy to zrobię – lub raczej będę stale czynić – to zaczął będę lepiej spełniać nie własne lecz Boże plany i pomogę się zbawić wielu ludziom żyjącym na ziemi.

Oratio (zwrócenie się do Boga)

Panie mój pomóż mi dojrzeć to, co mnie jeszcze więzi na ziemi przy sprawach materialnych. Proszę spraw aby nie zabrakło mi siły zrezygnować autentycznie z siebie samej, ze swego

„ja”. Proszę aby ta bolesna „operacja” dokonywała się przy współudziale Matki, która potrafi każdy ból dziecka swojego zamienić w dobro, łaski, zbawienie. Proszę Cię Panie prowadź mnie, abym rzeczywiście stawała się solą ziemi.

Contemplatio (czas bycia sam na sam z Bogiem)

MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II
PRZED NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

Panie Jezus,
stajemy przed Tobą,
wiedząc, że nas wzywasz
i nas kochasz, takimi, jakimi jesteśmy.
Ty masz słowa życia wiecznego,
a myśmy uwierzyli i poznali,
że Ty jesteś Świętym Boga (J 6, 68).

Przez Ciebie i Ducha Świętego,
którego nam przekazujesz,
pragniemy dotrzeć do Ojca,
aby wypowiedzieć Mu nasze „tak”
złączone z Twoim.

Z Tobą możemy teraz wyznać:
Ojcze nasz.

Idąc za Tobą, Drogą, Prawdą i Życiem
(J 14, 6),
pragniemy przeniknąć pozorne
„milczenie” i „nieobecność” Boga,
rozpędzając chmury nad górą Tabor,
aby słuchać głosu Ojca, który mówi:
To jest mój Syn umiłowany,
w którym mam upodobanie.
Jego słuchajcie.

Z tą wiarą, zrodzoną z kontemplacyj-
nego słuchania,
będziemy w stanie rozjaśnić nasze
sytuacje osobiste,

podobnie jak różne sfery życia rodzin-
nego i społecznego.

Pragniemy odczuwać tak ja Ty
i widzieć rzeczy tak, jak Ty je postrze-
gasz.

Ponieważ Ty jesteś ośrodkiem,
Początkiem i końcem wszystkiego.
Podtrzymywani przez tę nadzieję,
chcemy wprowadzać w świat
tę hierarchię wartości ewangelicz-
nych,
w której Bóg i Jego dary zbawcze
zajmują pierwsze miejsce w sercu
i działaniu konkretnego życia człowie-
ka.....

Amen.

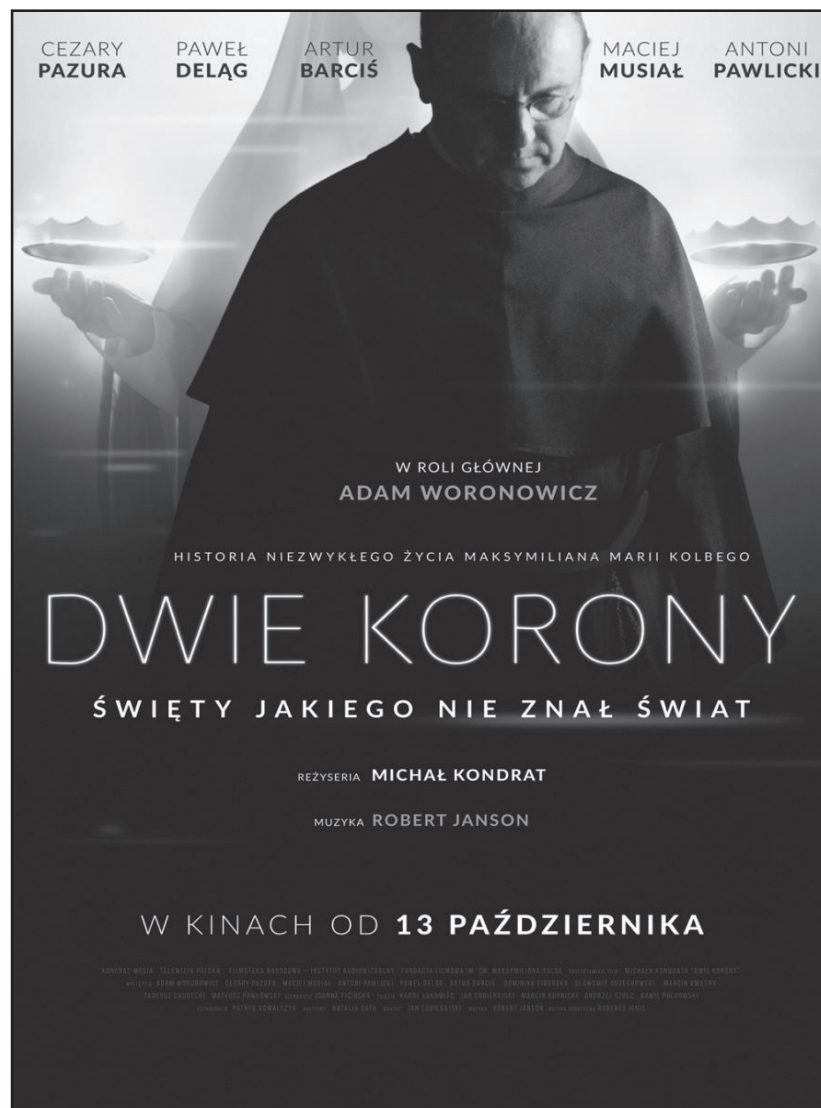
Barbara Ćwik-Kątska
Grupa Biblijna



„Dwie Korony” – zaproszenie do kina na film o św. o. Maksymilianie

Drodzy Czytelnicy, jeszcze jako Wikariusz parafii Krościenko Wyzne a dokładnie półtora roku temu gościliśmy w parafii reżysera, producenta filmowego i dystrybutora, Michała Kondrata, który podzielił się swoim świadectwem posługi przy egzorcyzmach, a także pokazał swoje dwa filmy „Matteo” oraz „Jak pokonać szatana”. Powiedział on nam wtedy, że pracuje nad filmem „Dwie Korony”, fabularyzowanym dokumentem opowiadającym o życiu świętego ojca Maksymiliana Marii Kolbego, począwszy od dzieciństwa, aż do heroicznej decyzji o oddaniu życia za współwięźnia w Auschwitz. 13 października br. ów film wchodzi do kin. Termin jest nieprzypadkowy, bowiem w tym roku, dokładnie tego dnia, przypada setna rocznica zakończenia objawień Matki Bożej w Fatimie, a także założenia przez o. Maksymiliana Rycerstwa Niepokalanej.

Serdecznie zachęcam do obejrzenia „Dwóch Koron”, do poinformowania znajomych o projekcjach, które odbędą się w artKinie i w kinie Sokół. Jest to piękne dzieło, nasze wspólne, bo powstało dzięki cegiełkom ludzi, którzy tak chętnie wsparli tę kosztowną produkcję. Zdjęcia dokumentalne kręcono w Polsce, w Japonii oraz we Włoszech. Do części fabularnej zaproszono wielu wybitnych aktorów (Adam Woronowicz, Cezary Pazura, Artur Barciś, Marcin Kwaśny, Dominika Figurska, Mateusz Pawłowski, Maciej Musiał i inni). Autorką scenariusza jest Joanna Ficińska, muzykę napisał Robert Janson. W warstwie dokumentalnej wypowiadają się znawcy życia o. Maksymiliana: osoby duchowne i świeckie. Porusza wypowiedź Kazimierza Piechowskiego, który ocalał z obozu koncentracyjnego. Jak sam przyznał, słowa, które usłyszał od tego niezwykłego współwięźnia, miały wpływ na jego dalsze życie. Ojciec Maksymilian był niesamowitym człowiekiem, dokonał rzeczy niemożliwych, we wszystkim zawierając Matce Bożej. Założył radio, wydawał pismo Rycerz Niepokalanej; wyjechał do Japonii, by poprzez swoją misyjną pracę służyć Bogu i bliźniemu. Śmiało



można powiedzieć, że ze swoimi pomysłami, na przykład na eteroplan, czyli pojazd latający, wyprzedzał swoją epokę.

A skąd tytuł „Dwie Korony”? Kiedy Rajmund Kolbe był małym chłopcem, ukazała mu się Matka Boża, która pokazała mu dwie korony, czerwoną i białą, i zapytała, którą wybiera. Odparł, że obie. Męczeństwo i czystość.

Oddał swoje życie, by móc uratować inne. Zmarł śmiercią męczeńską w wigilię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w 1941 roku. Zamiarem Michała Kondrata jest to, by film zobaczyło jak najwięcej ludzi na świecie, by kult świętego Maksymiliana szerzył się jak najdalej. Dlatego też pierwszy pokaz „Dwóch Koron”

miał miejsce na Marche du Film, które są spójną częścią Festiwalu Filmowego w Cannes. Dzięki temu zobaczyli go dystrybutorzy z zagranicy i prawa do jego pokazania zakupiło kilka innych krajów. We wrześniu odbyły się pokazy premierowe w USA, a także w Watykanie – wszystkie bardzo ciepło przyjęte. 11 października będzie miał miejsce specjalny pokaz w Rzeszowie w kinie Zorza z udziałem reżysera Michała Kondrata, a także aktora Tadeusza Chudeckiego.

Polska premiera miała już miejsce 9 października i teraz już nadszedł czas na pozostałe kina. Zachęcam do obejrzenia tego filmu.

Ks. Paweł Mendyk



28 Niedziela zwykła – 15.10.2017.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś po Mszy świętej o godzinie 12.30 nabożeństwo do św. Rity. Nabożeństwo różańcowe zaczniemy o godzinie 17.00. Zapraszamy na jedno i drugie nabożeństwo.

2. Od minionego wtorku gościmy w naszej parafii ks. Mariana Darażę. Został on wyświęcony 24 czerwca 1969 roku w Przemyślu, przez ks. bpa Ignacego Tokarczuka. Pracował w diecezji szczecińsko – gorzowskiej i w duszpasterstwie polonijnym w Anglii. Następnie na zaproszenie swojego brata bliźniaka Zdzisława, w roku 1986 udał się na misję do Kamerunu, gdzie pracował w diecezji Bertoua. Po latach pracy misyjnej, w zabójczym klimacie Afryki, zdecydował się na podjęcie pracy duszpasterskiej w Belgii, gdzie był proboszczem. Po przejściu na

emeryturę wrócił do Polski i w miarę swoich możliwości będzie nam pomagał w parafii. Witamy go bardzo serdecznie, życząc wielu łask Bożych i umiejętności dzielenia się z nami swoim bogatym doświadczeniem w pracy duszpasterskiej na tak różnych placówkach w Polsce i za granicami naszego kraju.

3. Dziś we wszystkich parafiach w Polsce trwa liczenie wiernych, które powtarza się każdego roku, aby orientować się w praktykach religijnych, uczestnictwie w Mszach świętych, czego wymagają statystyki kościelne. Mogą one wskazywać na pewne tendencje, które czy to się utrwalają czy rodzą nowe.

4. Na jutro – poniedziałek – zapraszamy klasy siódme, a na wtorek klasy szóste Szkoły Podstawowej. Będą to kolejne

spotkania przed bierzmowaniem. Młodzież tych klas zapraszamy już na modlitwę różańcową i Mszę świętą.

5. Na ołtarzach bocznych wyłożone są karteczki na wypominki. Czytelnie wypełnione prosimy wkładać do stojących skarbonek.

6. Parafia Chrystusa Króla w Sanoku organizuje w dniach 20-22 października Rekolekcje Ewangelizacyjne pod hasłem: „Oddajcie się mojemu Niepokalanemu Sercu”, które poprowadzi ks. dr Marek machała. Rozpoczęcie rekolekcji w dniu 20 października o godzinie 18.00 w Szkole Podstawowej nr 4, przy ul. Sadowej 12. Zaproszenia przekazują nam duszpasterze parafii Chrystusa Króla w Sanoku na czele z ks. proboszczem Andrzejem Szkołą.

Intencje w tygodniu

Od 16.10.2017 do 22.10.2017

16.10.2017 PONIEDZIAŁEK

6.30 + Aniela Zajac – int. od Krystyny Korneckiej

7.00 + Władysław Szychowski – int. od sąsiadów

7.30 + Stanisław Borowski

18.00 1. O Boże błogosławieństwo dla Ojczyzny, kapłanów, członków grupy św. o. Pio, ich rodzin i czcicieli o. Pio oraz o życie wieczne dla + Ks. Tomasza Grzywny

2. + Ludwik Krempa (greg.)

3. ++ Zmarli z rodziny Królickich, Samockich i Lewków

17.10.2017 WTOREK

6.30 + Władysław Szychowski – int. od sąsiadów

7.00 Dziękczynna w 2 rocznicę ślubu Ewy i Grzegorza z prośbą o dalsze łaski i szczęśliwe rozwiązanie

7.30 + Włodzimierz w 27 rocz. śmierci, + Józefa (f), +Kazimierz

18.00 1. + Ludwik Krempa (greg.)

2. Dziękczynno - błagalna z okazji 30 rocznicy zawarcia sakramentu małżeństwa Janiny i Józefa

3. + Irena w 18 rocz. śmierci, + Jan i + Magdalena

18.10.2017 ŚRODA

6.30 O błogosławieństwo w nowym roku

formacji dla członków Kręgów Rodzin

7.00 + Władysław Szychowski – int. od Beaty i Stanisława Pyzdek

7.30 + Justyna Pietrzak w 30 rocz. śmierci, oraz + Franciszek

18.00 1. + Ludwik Krempa (greg.)

2. + Zofia i + Zbigniew

3. + Halina Filipek – int. od Wandy Kındarskiej z rodziną

19.10.2017 CZWARTEK

6.30 Za dusze w czyśćcu cierpiące nie mające znikąd pomocy – int. od grupy św. Ojca Pio

7.00 + Władysław Szychowski – int. od pracowników gazownictwa

7.30 + Felicja Adamska w 12 rocz. śmierci

18.00 1. + Ludwik Krempa (greg.)

2. + Włodzimierz Dziedzic

3. + o. Andrzej Deptuch

20.10.2017 PIĄTEK

6.30 + Zbigniew, + Konstanty, + Krzysztof Polt

7.00 + Jan i + Aniela Śnieżek

7.30 + Władysław Szychowski – int. od mieszkańców ul. Pignonia

18.00 1. + Ludwik Krempa (greg.)

2. + Stanisława (f) Władysław

3. O błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Małgorzaty, Waldemara

i Karola

21.10.2017 SOBOTA

6.30 + Władysław Szychowski – int. od pracowników gazownictwa

7.00 + Józef, + Helena, + Michał, + Jan Jasiński

7.30 + Ryszard Zaleski – int. od współpracowników córki zmarłego firma TRANS NG SANOK

18.00 1. + Urszula Harajda

2. + Ludwik Krempa (greg.)

3. + Krzysztofa (f) Borowiec

22.10.2017 NIEDZIELA

6.30 + Andrzej Polański w 5 rocz. śmierci

8.00 + Ludwik Krempa (greg.)

9.30 O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Urszuli i Marka oraz ich rodziny w 30 rocz. zawarcia sakramentu małżeństwa

11.00 W intencji misjonarzy i misjonek

12.30 Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Marii i Antoniego Kielar w 40 rocz. zawarcia sakramentu małżeństwa

16.00 Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Ewy i Marka w 20 rocz. zawarcia sakramentu małżeństwa

18.00 Za parafian

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com